

Z NOTATNIKA KORESPONDENTA WOJENNEGO

KONSPEKT LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW KLAS 6-8 SZKOŁY PODSTAWOWEJ

na podstawie filmu *Marian na wojnie*.
Animowana historia Mariana Walentynowicza.



Czas realizacji: 45 min.

Cele lekcji:

UCZEŃ

- poznaje losy wojenne Mariana Walentynowicza, grafika i ilustratora m.in. książek dla dzieci autorstwa Kornela Makuszyńskiego,
- dowiaduje się o sytuacji żołnierzy polskich walczących u boku aliantów w czasie II wojny światowej,
- poznaje szlak bojowy 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka,
- rozumie pojęcia: wojsko pancerne, alianci, sojusznik, sztab, D-Day, korespondent wojenny, obóz jeniecki
- rozwija zdolność analizy różnorodnych źródeł informacji.

Metody:

- burza mózgów
- praca w grupach
- analiza materiałów źródłowych

Przed lekcją:

Uczniowie wspólnie z nauczycielem oglądają film *Marian na wojnie*. *Animowana historia Mariana Walentynowicza*.

Wprowadzenie

1. Na początku zajęć nauczyciel pokazuje uczniom rysunek przedstawiający Koziołka Matołka, małą Fiki-Miki lub Walentego Pompkę. Pyta uczniów, czy znają te postaci. Jeżeli tak, to skąd? Czy pamiętają jakie miały przygody? Następnie zadaje im pytanie o przygody bohatera filmu.

Czym różnią się przygody fikcyjnych bohaterów od przygód Mariana?

2. Nauczyciel zwraca się z prośbą do uczniów o określenie czasu akcji filmu. Warto spytać uczniów o skojarzenia, związane z tym okresem w historii. Nauczyciel zbiera od uczniów informacje i pomaga je uporządkować, następnie uczniowie wybierają te wydarzenia, które są związane z losami Walentynowicza.

Rozwinięcie

1. Nauczyciel na tablicy magnetycznej umieszcza hasła dotyczące wydarzeń i faktów z II wojny światowej (nie w porządku chronologicznym). Proponowane hasła:

- *ilustrowanie artykułów w polskiej gazecie w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych*
- *walka w wojnie obronnej 1939 r.*
- *bitwa o Monte Cassino*
- *służba w Wojsku Polskim we Francji*
- *powstanie warszawskie*
- *służba w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii*
- *pobyty w obozie jenieckim*
- *szlak bojowy 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka*
- *udział w bitwie o Anglię (jako lotnik)*

Uczniowie wybierają wydarzenia, w których brał udział Marian Walentynowicz. Następnie porządkują je chronologicznie (*służba w Wojsku Polskim we Francji, służba w wojsku Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, ilustrowanie artykułów w polskiej gazecie wydawanej w Kanadzie, szlak bojowy 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka*).

W podsumowaniu tej części zajęć powinna wybrzmieć informacja, że po przegranej wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. poza granicami Polski znalazło się wielu polskich żołnierzy, którzy zdecydowali się walczyć u boku aliantów, mając nadzieję na jak najszybsze pokonanie Niemców i wyzwolenie swojej ojczyzny.



Można zasygnalizować, że często ich sytuacja uzależniona od międzynarodowej sytuacji politycznej była trudna, także z powodu rozłąki z rodziną i przychodzących z okupowanego kraju wiadomości o represjach.

2. Praca w grupach

Nauczyciel dzieli klasę na zespoły. Każda z grup ma za zadanie wypisać jak najwięcej krajów, w których przebywał Walentynowicz podczas wojny.

Wspólnie uczniowie sprawdzają listę krajów i zapisują ich nazwy na tablicy.

Następnie każda grupa otrzymuje mapę Europy, na której zaznacza cyframi kolejne etapy wojennych losów Mariana Walentynowicza. (materiał pomocniczy nr 1)

Po oznaczeniu miejsc grupy otrzymują zestaw cytatów ze wspomnień Mariana Walentynowicza *Wojna bez patosu* (materiał pomocniczy nr 2).

Ich zadaniem jest:

- a) Nadanie tytułów fragmentom wspomnień.
- b) Przyporządkowanie opisywanych wydarzeń do miejsc z mapy.
- c) Ułożenie wydarzeń w porządku chronologicznym.

W podsumowaniu nauczyciel omawia losy Mariana Walentynowicza w kontekście wydarzeń historycznych na świecie. Pyta o to, jakie były powojenne losy rysownika.

Tu warto zatrzymać się na końcowym fragmencie filmu, dotyczącym sytuacji politycznej w Polsce po 1945 r. i trudnych wyborach polskich żołnierzy. Co mogło skłaniać ich do powrotu do ojczyzny? Co mogło powodować, że ten powrót był niemożliwy lub ryzykowny? Można przytoczyć sytuację Kornela Makuszyńskiego, którego książki były po wojnie przez wiele lat niewznawiane, a następnie publikowane z narzuconymi cenzorskimi zmianami.

Praca domowa

Na podstawie filmu i linków wyszukanych w sieci (linki do sugerowanych stron – materiał pomocniczy nr 3) uczniowie mają za zadanie przygotowanie ilustracji w konwencji komiksowej lub kolażu dotyczącej historii 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka.

Proponowane tematy scenek: *Walki pod Falaise*, *Wyzwolenie Tiel*, *Uwolnione warszawianki*, *Zdobyty port*.



MATERIAŁ POMOCNICZY NR 1

Zaznacz trasę Mariana po Europie.



MATERIAŁY POMOCNICZY NR 2

Cytaty z książki Mariana Walentynowicza *Wojna bez patosu*.

„Decyduję się na wyjazd do Francji. Wracam do pokoiku wynajętego dwa dni temu, zabieram chudy plecak i siadam w autobusie na tym samym miejscu, które zajmowałem od Krzemieńca. W południe przejeżdżamy przez most graniczny. Po drugiej stronie widzę kilku rumuńskich żołnierzy i żandarmów, jakichś oficjałów, kilka samochodów z polską rejestracją i stos karabinów, bagnietów i rewolwerów, zwalony koło szosy. Nie ma żadnej rewizji celnej czy paszportowej. [...] Cały autobus milczy wsłuchany w czyjś rozpaczliwy płacz”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s.17

„Ku naszej radości dowiadujemy się, że na redzie czeka „Batory”, aby nas zawieźć do Anglii. [...] Nigdy tak wspaniale jak wtedy nie pachniało nam morze. Około 5 rano słyszymy skrzyp wiosł, mającą przed nami jakieś cienie, rozbłyskują kieszonkowe latarki i dobijają do nadbrzeży duże szalupy okrętowe. Załadowujemy się w tempie rekordowym i płyniemy do kochanego Batorego (to mój piąty rejs tym statkiem), który ostrą, czarną sylwetką rysuje się na tle nieba. [...] Skok z tańczącej na fali łodzi na trap w pełnym obciążeniu z karabinem nie należy do skoków najłatwiejszych. Wszyscy wykonują go jednak w sposób idealnie bezbłędny i nawet nasza kompanijna maskotka, młoda koza Agata, wiernie towarzysząca nam od samego Angers, skacze bez protestów i prawie bez obcej pomocy”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s.66

„Aby nas czymś zająć, wymyśla się system tak zwanych wypatrywaczy, polegający na tym, że po okolicznych pagórkach rozstawia się posterunki, których zadaniem jest wypatrywanie ewentualnych niemieckich zrzutków. [...] Właściciele stad owiec widząc Polaczków wędrujących codziennie na te odległe szczyty, na które sami wspinali się bardzo rzadko, zaproponowali, aby idąc tam zbierali z kłujących krzaków wełnę, którą owieczki na nich zostawiają, czochrając się i ocierając. Obiecali za to pewne wynagrodzenie. I wypatrywacze zaczęli im tę wełnę dostarczać. Na razie wprowadzie w małych ilościach, lecz wkrótce dostawy zwiększyły się, ku ich radości, bardzo znacznie. I trwałoby to może bardzo długo, gdyby nie fakt, że jakiś Szkot zobaczył, że nasi żołnierze wcale nie obskubywali krzaków i murków z owczej wełny, lecz po prostu podstrzygali owce, doszedłszy do zupełnie logicznego wniosku, że jest to znacznie praktyczniejsze, mniej pracochłonne i bardziej dochodowe”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s.75–77



„Następne dni schodzą na powolnym posuwaniu się naprzód wzdłuż szosy prowadzącej do Falaise, którego zajęcie jest naszym zadaniem. [...] Przeżywam niebawem najhałaśliwszą noc ze wszystkich w moim życiu. Czołgi strzelają jak artyleria, wysoko i szczekliwie wtórują im polówki [armaty polowe], terkoczą karabiny i zwykłe, i przeciwlotnicze, bo na niebie huczą niemieckie samoloty i od czasu do czasu zrzucają bomby zaopatrzone w przeraźliwe gwizdki. [...] Ku tej samej miejscowości co my przebijają się też wojska amerykańskie, dążąc do połączenia się z nami i zamknięcia w ten sposób drogę ucieczki wojskom niemieckim, okupującym południową i zachodnią część Francji”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s. 240

„A tu już cały rynek roi się od rozentuzjasmowanego tłumu mieszkańców otaczających kolumnę Niemców, prowadzoną przez naszą piechotę i nasze czołgi, które nareszcie mogły wjechać na rynek, dotychczas tak bardzo broniony. Wszędzie wywieszane są coraz to nowe flagi: belgijskie, angielskie, amerykańskie i oczywiście polskie, szyte prawdopodobnie w wielkim pośpiechu na wieść, że Tiel zostało uwolnione przez Polaków”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s. 262

„Podjeżdżam do otwartej i podobnie jak brama odrutowanej furtki i wchodzę na teren obozu. Za sobą słyszę huk zbliżających się gąsienic. Mój widok początkowo jakby przestraszył więźniarki, bo zaczynają się przede mną cofać, gdy nagle rozlega się okrzyk: „Maryś, Maryś!” i ktoś wybiega z tłumu i rzuca mi się na szyję. [...] Otacza nas od razu tłum innych kobiet, z których okrzyków nareszcie się dowiaduję, że jest to obóz przeszło tysiąca kobiet należących do Armii Krajowej, jeńców z powstania warszawskiego”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s. 287

„Wkrótce dochodzimy do granic miasta Wilhelmshaven [...] Pancerniacy zajmują koszary marynarki i ustawiają się na ich podwórzu. Niemiecką wartę, która dotychczas tkwiła przy bramie wjazdowej, zamienia warta polska, a na przywjazdowy maszt [...] odbywa się wciągnięcie flagi polskiej”.

M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu*, s. 299



MATERIAŁ POMOCNICZY NR 3

- www.nac.gov.pl
- <https://artsandculture.google.com/exhibit/czarne-diab%C5%82y/QgKCK-fK4m74EIQ>
- Niepokonany. Opowieść o gen. Stanisławie Maczku
www.youtube.com/watch?v=JjhBOIXgl-o

